Łódź, 8/VIII 1913 r.

Rok XVI.

№ 181.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Cyryaka.
Sob. św. Romana M.
Niedz. św. Wawrzyńca M.
Pon. św. Zuzanny P.
Wt. św. Klary P.
Śr. św. Hipolita.
Czw. św. Euzebiusza.

Wschód sł. godz 4 m. 31
Zachód sł. godz. 7 m. 39
Dług. dnia godz. 15 m. 08
Ubyło dnia godz. 1 m. 37

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ — „ 50

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40.
Półrocznie „ 3 „ 76

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Piątek, dnia 8 sierpnia 1913 roku.

Redakcya w Łodzi ul. Przejazd № 8, Telefonu № 595.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke w Zgierzu, w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu

CENY OGŁOSZEŃ: **Nadesłane** przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce **Małe ogłoszenia** po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. **Reklamy i Nekrologi** po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. **Artykuły** bez oznaczenia honoraryum Redakcya uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dnie świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

4006 Pierwsza w kraju fabryka gipsu pod firmą

„Alabaster"

w Warszawie, ulica CZERNIAKOWSKA 68, dom własny,
zawiadamia, że wszelkie sztukaterye i stiuki wewnątrz Polonia Palace Hotel w Warszawie, będące arcydziełem sztuki zdobniczej wykonano z gipsu tej fabryki.

Majątku Ziemskiego

w gub. kaliskiej, dobrego, z ładną rezydencyą, poszukuje Dom Komisowo - Handlowy Wasilewski i S-ka, Warszawa, Marszałkowska 123, telefon 31-94. 2429

Letni rozkład pociągów

od dnia 1-go maja.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 12.15, b) 7.20, 8.05, 10.00, d) 12.50, e) 1.50, f) 3.45, 4.50, g) 5.45, h) 6.43. 7.33, 8.45.

Przychodzą do Łodzi: 4.37, 7.22, 8.35, 9.35, i) 10. 40. 1.00, 3.10, j) 4.38, 6.20. 8.08, 9.55, k) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odchodzą do Kalisza: o godz. 7.55, 12.24, 4.39, 6.13 3.12, do Warszawy o godzinie: 11.01, 12.34, 5.30. 2.31.

Przychodzą z Kalisza o godzinie: 1.21. 10.51, 12,22, 5.20, 9.50; z Warszawy o g. 12.14, 4.26, 6.03, 3.02.

Odchodzą do Łowicza 10.

Przychodzą z Łowicza 7.45.

Do Sieradza odchodzą 9.01.

Z Sieradza przychodzą 7.53.

Kolej obwodowa.

Odchodzi ze stacyi Łódź-Kaliska do Słotwin o godzinie 6.03, ze Słotwin do st. Łódź-Kaliska przychodzi 5.27. Odchodzi ze st. Łódź-Kaliska do Koluszek 1.11 przych. z Koluszek do st. Łódź-kaliska o godz. 7.46

Uwagi. Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi oznaczone literą a) zatrzymują się w Andrzejowie, b), d), g) nie zatrzymują się na żadnej stacyi, pozostałe pociągi zatrzymują się na wszystkich stacyach, b), d), g), h) są bezpośredniej komunikacyi.

Pociągi bez liter nie obowiązuje połączenie z pociągami kolei wiedeńskiej i nadwiślańskiej

Pokój na Bałkanach.

Wbrew przewidywaniom pesymistycznym na środowem posiedzeniu konferencyi pokojowej w Bukareszcie podpisano uwowę pokojową pomiędzy wojującemi państwami bałkańskiemi.

Dzielna i energiczna postawa Rumunii, zręczność przewodniczącego obradom prezesa ministrów rumuńskich Majorescu, a wreszcie oświadczenie ustne przedstawicieli dyplomatycznych Austro-Węgier i Anglii w przedmiocie Kawalli wywarły olbrzymie wrażenie na serbach i grekach i skłoniły ich do ustępstw umożliwiających zawarcie pokoju. Delegaci serbscy i greccy protestowali wprawdzie, powołując się na fakt, że przed wojną postępowali zgodnie z umową, bezpośrednio zawartą pomiędzy sobą i teraz po poniesionych przez nich ofiarach i stratach mocarstwa nie mają prawa mieszania się w sprawy bałkańskie; ale wobec obawy, by interwencya wielkich mocarstw nie wypadła na ich niekorzyść — zgodzili się na ustępstwa.

Na skutek nalegań i perswazyi Majoresku delegaci serbscy i greccy zwrócili się do swych monarchów po dodatkowe instrukcye.

Król Piotr serbski odpowiedział pierwszy telegraficznie, zgadzając się na ustępstwa, następnie król grecki Konstantyn zgodził się, by oddać bułgarom: Maku, Lagos i szmat ziemi około Kawalli, aż do rzeki Tarazo, ale miasto i port Kawalla muszą pozostać przy Grecyi.

Ustępstwa te doprowadziły wreszcie do całkowitego porozumienia i protokuł pokojowy został podpisany.

Na zasadzie tego protokułu granica bułgarsko-serbska zaczyna się od starej granicy bułgarskiej i idzie ku południowi na zachód Strumnicy do Belasz. Granica bułgarsko-grecka zaczyna się od Belasz i biegnie ku południowi po linii Saloniki — Seres, pomiędzy rzekami Strumnicą i Wardarem ku Małej Planinie. Granica serbsko-turecka idzie na zachód przez rzekę Strumę.

Naturalnie dane te, nadesłane w depeszach przez korespondentów i biura telegraficzne, należy przyjmować z zastrzeżeniem; tekst bowiem traktatu pokojowego nie został jeszcze urzędownie ujawniony, a ogłoszony ma być po upływie trzech dni.

Protokuł podpisano w środę o godz. 7 m. 20 wieczorem z zastrzeżeniem, że podlega on zatwierdzeniu przez mocarstwa.

Całkowitemu atoli uspokojeniu półwyspu Bałkańskiego stoi na przeszkodzie sprawa Adryanopola, która wikła się coraz poważniej.

Dziennik wiedeński „Zeit" ogłosił wywiad swego korespondenta z atache wojskowym tureckim w Paryżu, Dżegalem bejem, który oświadczył, że dyplomacya europejska nie pojmuje postępowania Turcyi w sprawie Adryanopola. Rząd turecki wiedział doskonale o nieporozumieniach w łonie Związku Bałkańskiego i przygotowywał się do wyciągnięcia z tego korzyści. Wojska tureckie na linii Czataldża ćwiczono bezustannie, niedołężnych oficerów usunięto ze stanowisk odpowiedzialnych, ściągnięto świeże rezerwy; zamówiono materyał wojenny w Niemczech i we Francyi, zaopatrzono armię w żywność i pomoc lekarską. Gdy bułgarzy opuścili Adryanopol, by iść przeciw serbom, turcy rozpoczęli marsz, zajęli Adryanopol i umocnili go. Teraz nie oddadzą za nic tej twierdzy, niezbędnej dla skutecznej obrony Konstantynopola.

Turcya jest gotowa teraz podjąć walkę z każdym przeciwnikiem, nawet z Rumunią.

Wbrew zdaniu Dżegala beja można jednak przypuszczać, że Adryanopol stanie się przedmiotem targów, i że Turcya ustąpi z niego za jakieś inne równoważne czy przeważne korzyści. O takiem stanowisku Turcyi nadmieniała w tych dniach jedna z depesz, które drukowaliśmy w „Rozwoju".

Z utratą Adryanopola a może i znacznej części Tracyi, Bułgarya byłaby niesłychanie upokorzoną i osłabioną, a równowaga na Bałkanach, w imię której wystąpiła Rumunia, byłaby czczym pozorem.

Mocarstwa nie mogą pozwolić na takie osłabienie i upokorzenie Bułgaryi, jeżeli jej zastrzeżenia nie były fikcyą. Turcya musi ustąpić z Adryanopola. Ale kto ją stamtąd wypędzi?

Osłabiona dwiema wojnami Bułgarya prawdopodobnie nie podoła temu zadaniu. Rumunia, otrzymawszy to, czego żądała, nie będzie zbyt pochopną do przelewania krwi swych żołnierzy w interesie Bułgaryi. Pozostają więc tylko wielkie mocarstwa, których rolę Turcya zalekceważyła, a w dalszym ciągu lekceważy noty i groźby dyplomatyczne.

Lecz czy koncert europejski, w którego łonie takie panują rozdźwięki, zdobędzie się na jednolitą energiczną akcyę przeciw Turcyi—to pytanie, na które niedaleka przyszłość da odpowiedź.

St.

Rewizya traktatu w Bukareszcie.

(Korespondencya własna „Rozwoju.")

Wiedeń, 7-go sierpnia.

Dziennik „Reichspost" zapowiada, że wielkie mocarstwa postanowiły bezwarunkowo przeprowadzić rewizyę traktatu w Bukareszcie w celu przekonania się, czy układ ten odpowiada ich interesom. To, co uchwalono w Bukareszcie, mocarstwa uważają jedynie za krótkie prowizoryum.

Rewizya, którą sobie mocarstwa zastrzegły, będzie obejmowała cały kompleks spraw bałkańskich i doprowadzi do zupełnie nowego

uregulowaniu terytoryalnego. Ponieważ z konferencyą w Londynie nie zrobiono dobrego doświadczenia, przeto sprawę rewizyi ujmą gabinety europejskie w ręce i zamiast konferencyi będą się odbywały bezpośrednie rokowania od gabinetu do gabinetu. Zresztą konwersacye dyplomatyczne już się toczą w tym względzie.

„Reichspost" zapowiada, że Austro-Węgry stanowczo wykonają swoje naturalne prawo wpływu na rozgraniczenia terytoryalne na Bałkanach. Żadne zbyt daleko idące żądania państw bałkańskich nie znajdą uwzględnienia.

Oświadczenie dziennika „Reichspost", które jest niewątpliwie głosem inspirowanym ministerstwa spraw zagranicznych, dowodzi, że hr. Berchtold i jego madziarscy doradcy postanowili nietylko przyjść bułgarom z pomocą, lecz wystąpić przeciwko zbytniemu rozrostowi Serbii. Troska, że Serbia mogłaby się stać zbyt silnem państwem, jest—jak widać—wytyczną linią działalności dyplomacyi austro-węgierskiej.

Wrażenie sprawy Kruppa w Wiedniu.

(Korespondencya „Rozwoju".)

Wiedeń, 6 sierpnia.

Wrażenie procesu Kruppa na sfery polityczne wiedeńskie jest bardzo duże. Na zewnątrz to wrażenie nie wychodzi tak silnie, ponieważ z uwagi na ścisły sojusz Austro-Węgier z Niemcami, oraz z uwagi na solidarność narodową niemców austryackich z niemcami Rzeszy, prasa wiedeńska przeważnie zachowuje ścisłe milczenie. Ale w rozmowach politycy i publicyści austryaccy i niemieccy nie tają wielkiego rozczarowania, jakie ogarnęło sfery wiedeńskie na widok tego zepsucia, które się zagnieździło w kołach wojskowych i urzędniczych pruskich, do tej pory uchodzących za zupełnie czyste.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że ci porucznicy i ogniomistrze pruscy, którzy zasiedli na ławie oskarżonych w Berlinie, są tylko ofiarami systemu korupcyjnego, rozgałęzionego na wielką skalę w sferach biurokratycznych i i wojskowych pruskich. Chęć życia i użycia, zbytek, wydatkowanie nad stan, wszystko to doprowadziło sfery wojskowe i biurokratyczne pruskie do korupcyi. Urzędnicy i oficerowie zaczęli czerpać dochody poboczne, sprzedając tajemnice sferom handlowym i przemysłowym, którym zależy na tem, ażeby otrzymywać jaknajdokładniejsze informacye z najrozmaitszych sfer życia państwowego, ponieważ dzięki tym informacyom można przeprowadzać rozmaite korzystne spekulacye kupieckie, handlowe i giełdowe.

Nikt też nie wierzy, by sumy, za które informacyj w procesie Kruppa dostarczyli porucznicy i ogniomistrze, były prawdziwe. Wszyscy są przekonani, że wchodziły tutaj w grę tysiące i tysiące marek. Nikt też nie wierzy, ażeby dyrektorzy fabryk Kruppa nibyto nie wiedzieli, skąd owe informacye pochodzą. Wszyscy są przekonani, że nietylko Krupp, lecz również i inni fabrykanci i przemysłowcy niemieccy mają na swoim żołdzie wysokich urzędników i wysokich oficerów pruskich, którzy dostarczają im najrozmaitszych wiadomości urzędowych poufnych.

Ten proces Kruppa poucza opinię publiczną w Wiedniu, że dzisiejsze Prusy nie są Prusami w 1870 roku. Dzisiejsze Prusy i dzisiejsze Niemcy są wprawdzie bardzo bogate, mają szeroko rozwinięty handel i przemysł, stworzyły wielką żeglugę morską, wybudowały wielką flotę, posiadają liczne miasta, obfitują w ludność zamożną, ale równolegle z tym postępem materyalnym, i pod wpływem tego postępu materyalnego cofają się wstecz i znikają u nich cnoty, które w 1870—1871 roku dały im wielkie zwycięstwo nad Francyą.

Ciągle mówi się o niezwyciężonej armii niemieckiej dlatego, że w 1870 roku zwyciężyła Francyę. Od tego czasu minęło już lat 43. Armia nie miała sposobności okazania przez ten czas, czy istotnie stoi na wysokości zadania. Zresztą przykład państw bałkańskich pokazuje, że w nastroju wojsk zachodzi czasami dziwny przewrót. Ta sama armia serbska i armia grecka, które biły się przed laty bardzo źle, obecnie wyrosły na wojska wartości pierwszorzędnej. Możliwem więc jest i naodwrót, że armia niemiecka straciła dużo ze swojej dawnej wartości pod wpływem korupcyi, która zaczęła się w szerokich szeregach starszyzny.

Wszystko to daje w Wiedniu dużo do myślenia. Kto wie, czy proces Kruppa nie będzie punktem zwrotnym w ocenianiu wartości Niemiec jako sojusznika.

Wystawa ruchoma w Kijowie.

—::—

Projekt wysłania wystawy ruchomej prób i wzorów przemysłu krajowego na wystawę wszechrosyjską do Kijowa powstał w tej chwili, gdy stało się wiadomem, że przemysł nasz na wystawie tej w tak ważnym dla nas rejonie reprezentowany jest nieznacznie, że wśród tysięcy wystawców rosyjskich i zagranicznych liczba firm polskich dosięga zaledwie kilku dziesiątków.

Poruszono zatem myśl zbudowania na Wystawie kijowskiej pawilonu, w którymby mieścić się mogła Wystawa ruchoma przemysłu polskiego. Roboty rozpoczęto natychmiast, otwarcie zaś wystawy odbyło się onegdaj.

Pawilon Wystawy ruchomej, zbudowany kosztem kilku tysięcy rubli, składa się z dwóch obszernych sal, w których mieszczą się kasety z eksponatami firm, oraz ich plakaty reklamowe. Niektóre firmy, jak: J. A. Krause' fabryka środków opatrunkowych, R. Strzelecki, skład broni i inne, urządziły specyalne, efektowne kioski. Na wystawie czynnych jest 3-ch pracowników, którzy stale udzielają objaśnień zwiedzającym, wygłaszają popularne pogadanki w sprawach naszego przemysłu, a oprócz tego, w godzinach wieczornych, w drugiej sali na ekran rzucane są przezrocza reklamowe firm, uczestniczących specyalnie w Wystawie ruchomej.

Pobyt Wystawy ruchomej niewątpliwie zainteresuje publiczność, zwiedzającą Wystawę wszechrosyjską i firmy nasze należycie spopularyzuje na rynku kijowskim.

Drobna szlachta w Królestwie Polskiem.

Obliczenia urzędowe, świeżo ogłoszone, stwierdzają, że ilość ziemi, znajdującej się w posiadaniu drobnej szlachty w gub. łomżyńskiej, płockiej i siedleckiej, stale wzrasta.

W gub. łomżyńskiej najwięcej ziemi należy do szlachty drobnej w pow. wysokomazowieckim —przeszło 60 proc., następnie w pow. łomżyńskim — 44 proc., w pow. makowskim i szczuczyńskim—przeszło 30 proc., w innych powiatach mniej, a najmniej w ostrowskim—niespełna 20 proc. Wogóle w gub. łomżyńskiej trzecia część ziemi należy do szlachty.

W gub. płockiej najwięcej drobna szlachta posiada ziemi w pow. sierpeckim i płockim — przeszło 30 proc., w ciechanowskim niespełna 30 proc., a najmniej w pow. lipnowskim—zaledwie 5 proc. Wogóle w gub. płockiej należy do drobnej szlachty niewiele więcej nad ósmą część ziemi.

W gub. siedleckiej najwięcej drobna szlachta

---

39) I. ROSNY.

20,000 lat temu.

Powieść.

(Dalszy ciąg — patrz № 180).

Wśród pogodnej ciszy wieczora wszystkie te głosy drgały jakąś trwogą niezmierną, siejąc dokoła zarazę strachu... Vamireh odczuł w tem nie obawę zwierząt wobec potęg przyrody, ale wobec jakichś istot innych—wychodźtwo ras pokonanych, zwątpienie jednych gatunków wobec gatunku—zwycięzcy.

Potrzeba jednakże było osłonić się jakoś przed tą groźbą niezwykłą, przed tem druzgocącem wrażeniem ślepych wróżb złowrogich gromady trawożerców, pędzącej ciągle wśród mroków wieczora. Vamireh skierował się ku leżącej na środku rzeki wysepce, gdzie rosły jesiony; przybiwszy do niej, rozpalił ogień, zabezpieczając się w ten sposób przed wszelką napaścią bezpośrednio i zajmując wyborne stanowisko spostrzegacza.

Ani on, ani towarzyszka jego po wieczerzy nie pomyśleli o śnie. Hen, daleko u brzegów rzecznych ustawał już przypływ gromad zwierzęcych. Jedne ważyły się na przebycie wpław wody, inne pędziły brzegiem, a ten ostatni sposób ratunku z tego względu był ciekawy, że zwierzęta rozbiegały się w dwu przeciwnych kierunkach: te, których siedziby stałe znajdowały się w górze rzeki—gnały przeciwko prądowi, te co były z krajów przeciwległych, zdążały za biegiem nurtów, jak gdyby uciekając od boru, którego pas kończył się właśnie wprost wysepki.

XVIII.

„Zjadacze robaków".

Robakożercy szli w kierunku wielkiego jeziora. Jakkolwiek dość smutni w ogólności, rozweselali się jednak na początku każdego z pochodów. Rozpraszali się wówczas, a ponieważ zbiór poranny stanowił własność osobistą, więc jaki taki wykrzykiwał radośnie, znajdując coś dobrego, pokazywali sobie z dziecinną uciechą swoją zdobycz—ślimaki, trufle, słodkie korzenie roślin baldaszkowatych, słodkokwaśne owoce...

Porośli kępami długich czarnych włosów, z gębą wystającą, z obrośniętemi policzkami, podobni byli raczej do psów niż do ludzi pierwotnych. Krótkie ramiona, pierś łódkowato ścięta, nieokreślone jakieś naszczekiwania ich śmiechu—uzupełniały to podobieństwo. Zresztą wśród plemion krótgogłowych krążyło podanie, że na dalekim wschodzie istniała, musiała istnieć rasa ludzi-psów, powoli tępiona przez prawdziwych ludzi, przez synów zwierzęcia wodnego, jedynie prawowitych posiadaczy stepu i lasu, rzeki i wielkich jezior.

Tak więc, igrając po rozległym gąszczu leśnym, ścigając się po zaroślach z brzuchem przepełnionym, z wygiętemi grzbietami, kłusując niekiedy na czworaku, kierowali się jakoś, wiedzeni instynktem zwierząt wędrownych.

Mowa ich, sprowadzona do kilku dźwięków zaledwie, wyrażała obawę, radość; głód i pragnienie. Co do reszty—miałeś tam zwierzęcą mimikę i owe sympatyczne przypływy strachu lub gniewu.

Prowadzili ich starcy—bez zbytniej srogości przełożeństwa. Dwaj z pomiędzy nich byli na czele przedniej straży, wysyłanej zawsze na zwiady; inny starzec zamykał pochód.

Przechodząc przez siedziby wielkich drapieżców, starcy ostrym krzykiem gromadzili rozpierzchłych. Wtedy z maczugą w pogotowiu szli razem, a dziwna jakaś odwaga solidarności pozwalała im bez drżenia stawić czoło niedźwiedziom albo lampartom.

Po dokonaniu podziału nad brzegiem jakiego strumyka albo u źródła, jedli i pili umiarkowanie, potem zasypiali wszyscy, znużeni codziennym trudem, a sny ich były tak niewyraźne, jako sny lwa albo wilka, pomrukującego na legowisku.

Szli dalej. Wilgotny las otaczał ich cieniem. Wyglądali oni poważnie i dziecinnie zarazem; uwaga co chwila odmawiała im posłuszeństwa, biedny ich śmiech wybuchał i gasł co chwila, życie rozpraszało się im na krótkotrwałe wzruszenia, na strzępy myśli, na jakieś niemowlęce prawie wybiegi, na zarysy wspomnień i przewidywań. W mózgu ich od wielu już pokoleń gromadziły się zasoby rezygnacyi.

Od chwili ukazania się człowieka długorękiego, z biegiem stuleci przestali oni postępować; zachowywali się jeno przy życiu. Nic nie istniało już dla nich, rozległa ziemia gardziła nimi, a jednak życie zdobywało się na właściwe sobie sposoby zachowania: znieczulało im skórę, pierś okrywało włosem, dokoła bioder słało warstewki tłuszczu. Ale krąg ras współzawodniczych zacieśniał się coraz bardziej i biedny człowiek pierwotny z pewnością krótsze miał już przed sobą trwanie aniżeli zwierzęta mięsożerne, gdyż rozbrajał go długi i trudny okres przejściowy, w którym siły mięśni rozluźniają się, albo ustępują miejsca przystosowaniom do świata zewnętrznego.

(d. c. n.).

posiada ziemi w pow. siedleckim, bez mała 40 proc., najmniej w włodawskim — 3 i pół proc. Ogółem w gub. siedleckiej należy ziemi do drobnej szlachty mniej, niż ósma część.

Pozatem jest jeszcze nieco więcej szlachty w pow. pułtuskim i mińsko-mazowieckim w gub. warszawskiej. W innych okolicach szlachty drobnej jest bardzo mało, lub niema jej wcale.

Grób króla scytyjskiego.

Olbrzymie odkrycie archeologiczne.

Na bezbrzeżnym stepie, przez który przepływa Don, niedaleko Nikopolu, w powiecie melitopolskim wznosi się ogromny kurhan, zwany „Sołocha".

Krążyły dokoła tego kurhanu tysiące legend aż zbadali go archeologowie, prof. Wesołowski i hr. Bobrinskij.

Kurhan okazał się grobem królewskim. Leżała tam w głębokości pięciu sążni królowa, a jeszcze pięć sążni niżej—król.

Odkryto grób królowej jeszcze w ubiegłym roku. Grób króla znaleziono niedawno. Istnieje przypuszczenie, że królowę spotkała śmierć zwyczajowa na pogrzebie króla.

Kiedy grób królowej znaleziono, już czyjeś chciwe ręce pozdzierały z trupa wszystkie kosztowności. Grób króla zawiera skarby sztuki i stosy złotych blach pancernych.

Szkielet królowej spoczywał w ogromnej pieczarze czterosążniowych wymiarów. Znaleziono tam tylko kilka glinianych amfor, ongi napełnionych winem i olejkami, wielki kocioł bronzowy z kośćmi całego barana, wielką lampę ofiarną i złotą igłę.

Kopiąc niżej, prof. Wesołowski odkrył wejście, zawalone dwoma końskimi szkieletami, prowadzące do korytarza, który przyprowadził profesora do nowego sklepionego grobu, głębokości trzech sążni.

Wierzch tego sklepienia zakrywała ścianka drewniana, na której leżało pięć szkieletów końskich.

Za groźnym władcą szli w grób także i ludzie przez niego umiłowani.

Szkielety końskie znaleziono w zupełnem przybraniu — z siodłami, uzdami i w kowanej zbroi miedzianej, z ornamentami ze złota.

A tuż przed końskiemi głowami leżał szkielet—zapewne koniuszego.

Drugi szkielet ludzki leżał u wejścia królewskiego grobu.

W samym grobie również dwa szkielety; jeden króla, drugi jego giermka.

Pancerz żelazny zetlał i rozpadł się na drobne cząstki, ale na czaszce został hełm bronzowy, kowanem złotem zdobiony, przepysznej greckiej roboty. Na kościach goleniowych leżały nagolenniki równie piękne i wysokiej artystycznej wartości, niewątpliwie greckiego pochodzenia.

Po bokach zmarłego spoczywały dwa wielkie miecze o złotych rękojeściach, na których wyobrażono rzeźbioną głowę Meduzy, dalej kopje żelazne, wreszcie bronzowa, złotem kowana buława, symbol władzy.

Na piersiach królewskich zetlały na proch jedwabie,—ale ocalało 246 złotych blach, pokrywających szkielet, niby łuska rybia: to był pancerz królewski. Każda z tych blach — to arcydzieło rzeźby, wyobrażającej lwy, tygrysy i walczących scytów.

Kości obu rąk obejmowało po pięć masywnych złotych bransolet. Nad głową i nad hełmem spoczywał dyadem z gruszkowatymi 60-iu ciężarkami. Szyję króla, opadając na piersi, okrążał ogromny złoty naszyjnik z dwiema lwiemi głowami, które wpiły się zębami w złoty węzeł. Naszyjnik pokrywała emalia cudnej roboty. Oczy lwów—to również błyszcząca emalia.

Przy głowie złoty różnobarwny grzebień, kwadratowy, masywny, o 19 zębach i z rzeźbionemi całkowitemi (nie w płaskorzeźbie) złotemi figurkami walczących ze sobą ludzi na koniach. Mówią, że nietylko dokładność rzeźbiarska, ale też wyraz i ruch tych figurek są wprost niesłychane jako artyzm i prawda.

Hr. Bobrinskij mówi, że podobnego grzebienia nie posiada żadne z muzeów europejskich.

Z prawej strony szkieletu królewskiego stało 9 waz srebrnych, ozdobionych płaskorzeźbami zwierząt i ludzi, dalej półmisek z pływającemi rybami, 10 glinianych amfor, a przed wejściem, za szkieletem strażującego człowieka, trzy wielkie kotły bronzowe: w jednym był szkielet byka, a w dwóch pozostałych—szkielety baranów.

I złoty róg znaleziono i czerpak z bronzową rączką.

A ile skarbów znaleziono w bocznych niszach—tego nie wylicza „Kijewskaja Myśl", z której zaczerpnięto powyższy opis, ale wymaga od odkrywców, aby dokładniej opisali te wszystkie bezcenne klejnoty.

Uczeni zapewniają, że znaleziony grób zgadza się z opisem scytów przez Herodota.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Niezamyśla. Jutro Borysa i Chleba.

ZEBRANIE. Jutro og. nadzw. zebr. czł. Stow. majstrów fabr. w II terminie (Nowy Rynek 6) o godz. 8 wieczorem.

HELENÓW. Codziennie koncert orkiestry Namysłowskiego. Początek o godz. pół do 8 wiecz.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 pp. do 10 wieczorem; a w niedziele i święta od godz. 12 w poł. do 10 wiecz.

WYSTAWA OBRAZÓW artysty M. Puffkego, ul. Widzewska 47,

Uruchomienie fabryki akc. tow. „Gampe i Albrecht".

Ponieważ większa część robotników wyraziła chęć powrócenia do pracy, Zarząd fabryki zawiadamia, że w poniedziałek, t. j. 11 b. m., o godz. 7 rano, cała fabryka będzie puszczona w ruch.

KRONIKA.

(x) **Walka z bankructwami.** Do ministeryum handlu wpłynął memoryał grona najpoważniejszych kupców rosyjskich w sprawie utworzenia specyalnej instytucyi, któraby miała na celu walkę z podstępnemi bankructwami.

Jako jeden ze środków walki ma być zaprowadzona regestracya firm, a nadto przy przejściu firmy z rąk jednego właściciela do drugiego, żądane będzie wykazanie kompletnej listy dłużników i wierzycieli, których nowy właściciel musi zaspokoić.

Właściciel sprzedawanej firmy, który ukryje przed nowonabywcą chociażby jednego wierzyciela pociągany będzie do odpowiedzialności karnej.

(h) **Komunikacya międzynarodowa.** Na konferencyi w przedmiocie komunikacyi międzynarodowej z Dalekim Wschodem przez Syberyę postanowiono pobierać jednakową opłatę od pasażerów za przejazd, czy to przez Aleksandrów, czy też przez Kalisz i Wierzbołowo.

Pociąg Nord-Express, kursujący w komunikacyi bezpośredniej z Dalekim Wschodem z Paryża na Warszawę i Moskwę, który przechodzi teraz przez Aleksandrów, skierowany będzie na Kalisz.

Zamiast w Warszawie przesiadanie odbywać się będzie w Kaliszu równocześnie z załatwianiem formalności celnych i paszportowych, przyczem zyska się na czasie około 1 i pół godziny.

(x) **Budżet państwowy na 1913 rok.** Tutejsze instytucye rządowe otrzymały nowo zatwierdzony budżet państwowy na rok 1913.

Według poszczególnych pozycyj budżetu wydatki eksploatacyjne kolei Warszawsko-Wiedeńskiej określono na 19,315,639 rb.; na różne ulepszenia na tej kolei wyznaczono 504,505 rb.

Wydatki eksploatacyjne kolei nadwiślańskich określono na 23,786,127 rb. i na ulepszenia 1,421,494

Na utrzymanie duchowieństwa nieprawosławnego w Królestwie, w budżecie ministeryum spraw wewnętrznych umieszczono sumę 1,421494 rb.; na utrzymanie rzymsko-katolickich szkół wyższych przeznaczono 53,900 rb.; na utrzymanie katolickich szkół średnich 83,372 rb.

(e) **Budżet m. Łodzi.** Ministeryum spraw wewnętrznych nadesłało do magistratu zatwierdzony budżet m. Łodzi na 1913 rok.

Po włączeniu do projektu budżetu pozycyj dodatkowych przewiduje on niedobór w sumie 228,992 rb. 67 kop. Dochody przewidziane budżetem stanowią sumę 1,548,858 rb. 65 kop. Rozchody—1,777,851 rb. 32 kop.

(e) **Podatek od przywożonych towarów.** W swoim czasie magistrat m. Łodzi sporządził projekt opodatkowania na rzecz miasta towarów przywożonych koleją kaliską narówni z towarami, przywożonymi koleją fabryczno-łódzką. Projekt ten przedstawiony został do ministeryum i był już raz zwrócony dla uzupełnienia. Uzupełniony i przedstawiony powtórnie po rozpatrzeniu w ministeryum spraw wewnętrznych nadesłany został wczoraj do magistratu do przerobienia.

Z podatku od towarów, przywożonych koleją kaliską, kasa miejska osiągałaby poważne sumy dochodu.

(x) **Nowe przepisy.** Ukazały się w druku „Prawidła, dotyczące urządzenia i utrzymania zakładów leczniczych dlu uczestników kas chorych, tudzież udzielania pomocy lekarskiej" i „Zasady ogólne porozumiewania się właścicieli przedsiębiorstw i kas chorych zarówno między sobą jak i z zarządami miejskimi i ziemskimi, oraz odpowiadającymi im urzędami co do udzielania pierwszej pomocy lekarskiej uczestnikom kas chorych".

Zarówno „Prawidła" jak i „Zasady ogólne" zatwierdził minister handlu i przemysłu dnia 15 (28) czerwca r. b.

(e) **Zjazd kooperatystów.** Komitet zjazdu Towarzystw kooperatywnych w Kijowie nadesłał zawiadomienie do łódzkich Towarzystw pożyczkowo-oszczędnościowych i Stowarzyszeń kooperatywnych, że prace zjazdu odbywać się będą od 14 do 21 b. m. Pozatem Komitet wyjaśnił, że każde Towarzystwo kooperatywne może przysłać na zjazd jednego delegata.

(e) **Nowa fabryka odlewów żelaznych.** Rząd gubernialny piotrkowski udzielił firmie „A. John Krebs i S-ka" pozwolenia na budowę fabryki odlewów żelaznych we wsi Chojny przy ulicy Rzgowskiej pod nr. 142.

(a) **Nowe fabryki.** Piotrkowski rząd gubernialny zezwolił Wolfowi Zilberszteinowi i Herszowi Szapował na urządzenie w domu przy ul. Widzewskiej nr. 236 i 238 tkalni, przędzalni, farbiarni, apretury i filtrów, oraz Henrykowi i Julianowi braciom Birnbaum na rozszerzenie przędzalni i tkalni przy ul. Mikołajewskiej nr. 3 i 5.

(e) **Z fabryk.** Do dnia wczorajszego, według urzędowych danych powróciło do pracy 40,029 robotników.

Pozostało strajkujących 28,811 w 110 fabrykach.

Wczoraj w fabrykach tow. akc. K. Scheiblera puszczone zostały, stosownie do zapowiedzi, wszystkie oddziały.

W fabrykach widzewskiej manufaktury (dawniej Heintzel i Kunitzer) wczoraj puszczone zostały w ruch blich, farbiarnia, drukarnia i wykończalnia. W najbliższych dniach puszczone będą wszystkie inne oddziały tych fabryk.

(e) **Z tramwajów.** W dniu dzisiejszym tramwaje wyruszyły na miasto z opóźnieniem i w znacznie zmniejszonej ilości.

(e) **Z parafii św. Stanisława Kostki.** Ponieważ jedno wejście do tak wielkiej świątyni, jaką jest kościół św. Stanisława Kostki, jest niewystarczające i na wyjście z kościoła licznego tłumu pobożnych potrzeba wiele czasu, przeto dozór kościelny zwrócił się do gubernatora piotrkowskiego z prośbą o oddanie parafii części skweru miejskiego, okalającego kościół i pozwolenie na przeprowadzenie bocznego wejścia do kościoła od strony ul. Placowej.

(—) **Medal ks. Józefa Poniatowskiego.** Komitet ku uczczeniu setnej rocznicy zgonu ks. Józefa Poniatowskiego uchwalił wybić pamiątkowy medal. Projekt przygotowywa profesor Konstanty Laszczka. Z powodu ograniczonej liczby egzemplarzy medalu tego, zamierzający go nabyć zechcą już teraz zgłaszać zamówienia pod adresem p. Eugeniusza Kalinowskiego, skarbnika komitetu (Kraków, ul. Krzywa nr. 3). Ceny medalu następujące: złoty 500 kor. (200 rb.), srebrny 30 kor. (12 rb.), bronzowy 10 kor. (3 rb. 50 k.)

Na koszty przesyłki i opakowania należy dołączyć 1 kor. (40 kop.) Rozsyłanie medalu nastąpi po wykonaniu w październiku r. b.

(—) **Nie dopuszczono chrześcijan.** W Falenicy w jednym z pensyonatów odbywała się licytacya nieruchomości. Kilku chrześcijan chciało nabyć niektóre przedmioty, ale — jak pisze „Moment“ w nr. 168 — „przy wielkich staraniach i energii żydom udało się nie dopuścić chrześcijan do kupna“.

(e) **Bezpłatne ambulatoryum miejskie.** Jak się okazało, założenie przy Rynku Bałuckim bezpłatnego ambulatoryum miejskiego dla przychodzących chorych było jedną z najbardziej palących spraw tej dzielnicy miasta, oddaje ono bowiem znaczne usługi biednym chorym. Codziennie zgłasza się do ambulatoryum po kilkudziesięciu chorych, a niema dnia by lekarze nie byli wzywani do mieszkań w okolicy Rynku Bałuckiego dla zbadania chorób podejrzanych. Dwóch lekarzy, felczer i sanitaryusz bezustannie zajęci są pracą. Ambulatoryum bezpłatne bezwątpienia wpłynie na polepszenie stanu zdrowotnego w tej dzielnicy, zamieszkałej przez najbiedniejszą ludność, wśród której choroby zakaźne nigdy nie wygasają.

(e) **Nowo stowarzyszenia.** Piotrkowska komisya gubernialna do spraw związków i stowarzyszeń zatwierdziła ustawy następujących towarzystw.

1) Stowarzyszenia wzajemnej pomocy muzykantów orkiestrowych w Łodzi.

2) Związku zawodowego robotników przemysłu drzewnego w Łodzi.

3) I-ej zgierskiej kasy pogrzebowej.

4) Towarzystwa muzycznego we wsi Osiny, w pow. brzezińskim, gdzie znajdują się wille łodzian.

(x) **Ze Stow. majstrów fabrycznych.** Jutro, w sobotę 9 b. m. w lokalu własnym przy Nowym Rynku nr. 6, odbędzie się o godz. 8 wieczorem nadzwyczajne ogólne zebranie członków Stow. majstrów fabrycznych gub. piotrkowskiej.

Zebranie to, jako zwołane w drugim terminie, będzie prawomocne bez względu na liczbę przybyłych osób.

(h) **Odznaczenie.** Założyciel i dotychczasowy główny komendant łódzkiej straży ogniowej ochotniczej p. Leopold Zoner, otrzymał tytuł dziedzicznego honorowego obywatela miejskiego za zasługi położone na polu pożarnictwa.

(e) **Zapomogi od miasta.** Warszawska izba kontroli zażądała od magistratu przedstawienia danych o udzielanych szpitalowi Poznańskich zapomogach z kasy miejskiej do roku 1912.

(e) **Wdowia ofiara.** Jedna z pensyonarek Przytułku dla starców i kalek wykonywa artystyczne robótki ręczne, wyszywając je paciorkami. Dochód z tych mozolnych robótek stanowi jej cały majątek. Dowiedziawszy się o zbieraniu fantów na tombolę Tow. dobroczynności, ofiarowała cztery piękne swoje robótki, przedstawiające niemałą wartość. Tymczasem wielu zamożnych mieszkańców miasta nawet mniejszą ofiarą na tombolę poszczycić się nie może.

(e) **Z aresztu policyjnego.** Wczoraj w areszcie policyjnym znajdowało się 181 aresztantów, w tej liczbie: administracyjnych 93, z wyroków sądowych 68 i przesyłkowych 20.

(p) **Manja samobójcza.** Dzień wczorajszy obfitował w niezwykle liczne zamachy samobójcze. I tak:

— W mieszkaniu własnem przy ul. Targowej nr. 45, Wojciech M., 30-letni robotnik, w zamiarze samobójczym poderznął sobie gardło. W stanie groźnym z powodu znacznego krwotoku odwieziono go do szpitala Aleksandra.

— W mieszkaniu własnem przy ul. Głównej nr. 43, Amelia H., 38-letnia żona tkacza, usiłowała otruć się karbolem. Niebezpieczeństwu utraty życia na czas zapobieżono.

— W mieszkaniu własnem przy ul. Sztarka nr. 5, Szloma M., 27-letni tkacz, napił się w zamiarze samobójczym karbolu. W stanie ciężkim odwieziono go do szpitala Poznańskich.

— W mieszkaniu własnem przy ul. Dobrej nr. 6, Bronisław R., 25-letni robotnik bez pracy, usiłował otruć się karbolem. Niebezpieczeństwu utraty życia na czas zapobieżono. Wreszcie na ul. Wólczańskiej około domu nr. 265 znaleziono Juliusza B., 28-letniego robotnika, otrutego jakąś niestwierdzoną dotychczas trucizną. W stanie groźnym odwieziono go do szpitala Aleksandra.

Przyczyna zamachów—brak środków do życia lub zniechęcenie, wywołane ciężką walką o byt.

Pomocy desperatom we wszystkich wypadkach udzieliło Pogotowie.

(e) **Upadek ze sterty.** Na ułożoną w pobliżu szosy Pabianickiej na posesyi Henryka Filipa wysoką stertę zboża wszedł mieszkaniec wsi Gałkówek, Romuald Kalisz, lat 48 i spadł na ziemię. Upadek był o tyle nieszczęśliwy, że K. oprócz złamania lewej nogi, odniósł ciężkie potłuczenie. Odwieziono go do szpitala Aleksandra.

(e) **Kradzieże towarów.** Z zakładu szczotkarskiego Artura Zauera, przy ul. Nowosenatorskiej nr. 10, skradziono za pomocą oderwania zamka różne szczotki i przedmioty, wartości 800 rb.

— Z korytarza domu nr. 17 przy ul. Piotrkowskiej skradziono pakę kapeluszy męskich wartości 220 rb., należącą do firmy Baruch i Perla.

*

(x) **Uroczystość w Retkini.** Dnia 17 b. m. o godzinie $4^1/_2$ po południu pociągiem kaliskim od strony Włocławka przybędzie na dworzec kaliski J. E. biskup włocławski ks. St. Kaz. Zdzitowiecki. Stąd uda się do Retkini, aby tam dopełnić dnia 17 b. m. konsekracyi kościoła.

W sobotę o godzinie $5^1/_2$ po poł. odbędzie się ingres Ekscelencyi do kościoła, a w niedzielę o 9 rano Najdostojniejszy Pasterz rozpocznie obrzęd konsekracyi, o 5 po południu będzie udzielał bierzmowania. Wyjedzie z Retkini do Rzgowa w poniedziałek po poł.

Na tę niezwykłą dla parafii uroczystość parafia retkińska ze swym proboszczem zaprasza Łódź i okolicę.

Dnia 15 b. m. po nieszporach o 4 po poł. p. Lewicki instruktor z Warszawy będzie miał w Retkini pogadankę w czem polepszyć obecne gospodarowanie na gruncie retkińskim.

(a) **Komitet leśny w Zgierzu.** Na stanowiskach członków komitetu zgierskich lasów miejskich gubernator piotrkowski zatwierdził obywateli m. Zgierza pp.: Pawła Strobacha i Oskara Jana.

(a) **Z „Harmonii“ zgierskiej.** W środę, dnia 13 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się w Zgierzu nadzwyczajne ogólne zebranie członków zgierskiego Towarzystwa muzyczno-śpiewaczego „Harmonia“.

Ze względu na ważność spraw stojących na porządku dziennym, zarząd prosi członków o jaknajliczniejsze przybycie na zebranie.

(e) **Zamknięcie Tow. strzeleckiego.** Istniejące 92 lata Tow. strzeleckie w Zduńskiej Woli zostało z rozporządzenia władzy wyższej zamknięte. Członkami tego Towarzystwa byli sami niemcy.

(e) **Zebranie gminy Rszew.** W ubiegły wtorek, w osadzie Aleksandrów, odbyło się zebranie ogólne gminy Rszew, do której należy Aleksandrów.

Na zebraniu tem zapadły następujące uchwały:

1) Wprowadzić powszechne nauczanie przez otwarcie w gminie w okresie czasu do 1920 roku 8 nowych szkół, a mianowicie: do roku 1916—3 szkół, do roku 1918—3 szkół, w r. 1919—1 szkoły i w 1920—1 szkoły.

2) Plac w Aleksandrowie, zajęty przez Tow. strzeleckie, które tytułem dzierżawy wpłaca do kasy gminnej po 5 rb. rocznie, wypuścić w dzierżawę z licytacyi od sumy 50 rb. rocznie wzwyż.

3) Morgę gruntu gminnego, dzierżawionego przez Namysłowskiego, oddać w dzierżawę z licytacyi.

4) Przystąpić do uregulowania ulicy Wiatracznej, obowiązując właścicieli posesyi przy tej ulicy do ułożenia przed swymi domami chodników i wybrukowania rynsztoków.

(p) **Urwanie ręki.** We wsi Bełdowie, powiatu łódzkiego, młocarnia w czasie pracy urwała Stanisławowi Ziębce, 17-letniemu robotnikowi rolnemu, lewą rękę. Po założeniu opatrunku na miejscu wypadku, przewieziono go do szpitala Poznańskich.

SZTUKA.

(x) **Koncerty orkiestry W. S. O. w parku Staszica.** Wobec dżdżystego i zimnego lata, które uniemożliwia nieraz słuchanie koncertów, wprowadza dyrektor A. Sielski bardzo pożądaną inowacyę—a mianowicie—wrazie deszczu, niepewnej pogody lub nadmiernego zimna, koncerty orkiestr: symfonicznej, dętej i mandolinistów W. S. O. pod dyr. A. Sielskiego odbywać się będą o niezmienionym programie, w wielkiej sali koncertowej Vogla przy ulicy Dzielnej nr. 18, w której, jako najszerszej i najakustyczniejszej, odbywają się wszystkie koncerty podczas sezonu zimowego. Bilet kupiony do parku daje prawo wejścia na salę.

Niewątpliwie pomysłowi temu przyklasną łodzianie i chętnie pośpieszą do ulubionej sali, gdy niełaskawe nieba uczynią niemożliwym pobyt w parku.

Dziś, jako w piątek, program zapowiada koncert symfoniczny — a wśród arcydzieł, jakie się nań składają — podkreślić należy: poetyczną piękną symfonię Smetany „Moja Ojczyzna“, fantazyę z op. Siegfried—Wagnera, uwerturę z op. Fidelio—Beethowena, parafrazę Schuberta, „Ifigenię“ Glucka i inne.

Z WARSZAWY.

* Urzędowe.

Pomocnik generał-gubernatora warszawskiego w zarządzie administracyjnym rz. r. st. O. Essen, wyjechał za granicę.

* Z ruchu strajkowego.

W fabryce pasów rzemiennych do maszyn Tomasza Lisowskiego (Żelazna 18) strajkujący robotnicy powrócili do pracy, otrzymawszy każdy podwyżkę po rublu tygodniowo.

* Dla wojska serbskiego.

Pomimo zawartego na Bałkanach pokoju do Warszawy w tych dniach przyjechał inspektor serbskiego ministeryum wojny, Miliwoj Sawicz, który w warsztatach intendentury przy ulicy Czerniakowskiej № 72 zamówił dla armii serbskiej 50,000 kompletów mundurów, spodni i czapek.

* Czteroletnia aresztantka.

Władze pruskie wysłały etapem do Słupcy, a stąd do Warszawy 4-letnią Emmę Gertrudę Glasmanównę, porzuconą widocznie przez rodziców przy potajemnem przejściu granicy. Wobec braku wszelkich wieści o rodzicach, dzieckiem zaopiekowali się współwyznawcy.

Z KRÓLESTWA.

Z kopalni „Saturn“. „Goniec Zagłębia“ donosi, że dyrektor kopalni, p. Surzycki, dążąc do zapobieżenia masowej ucieczce robotników, zawiadomił ich o podwyższeniu płac zarobkowych o 10—15 procent.

Podrożenie węgla. „Goniec Zagłębia“ dowiaduje się z poważnego źródła, że z dniem 1 października r. b. wszystkie kopalnie w Zagłębiu mają podnieść cenę poszczególnych gatunków węgla o 2 do 3-ch kopiejek na korcu. Zwyżkę tę wywołuje zapotrzebowanie naszego materyału opałowego do Cesarstwa w niebywałym dotychczas stopniu obok niemożliwości jednoczesnego w tym stosunku powiększenia produkcyi ze strony kopalń tutejszych z powodu braku wykwalifikowanych robotników. Nasi górnicy bowiem, wobec lepszych płac i kulturalniejszych warunków życia, jakie osiągają poza granicami kraju, chętniej pracują w sąsiednich kopalniach szląskich oraz emigrują do Westfalii, Francyi a nawet Ameryki.

Należy dodać, że wydawcą „Gońca Zagłębia“ jest p. S. Urstein, żyd. Nie jest więc wykluczone, że „poważne źródło“, z którego pismo to zaczerpnęło powyższą wiadomość, kryje się za plecami p. Ursteina, pośród hurtownych żydowskich kupców węgla.

Wykrycie zbrodni. Przed kilkoma tygodniami zaginęły w Skarżysku dwie młode i urodziwe dziewczynki, których narazie, pomimo natychmiastowych poszukiwań, nie odnaleziono.

Przypuszczano, że wykradła je banda cyganów, operująca w okolicy Skarżyska, Szydłowca i Orońska, lecz posądzenie to okazało się niesłusznem.

Jedną z nich 13-letnią Franciszkę Kwiecińską, córkę zduna kolejowego w dystansie służby drogowej, znaleziono w lesie wsi Kamienna, nieżywą z oznakami zbrodni seksualnej. Trup dziewczynki uległ już rozkładowi.

Ofiarę zbrodni wytropiły psy miejscowe, które żałosnem wyciem przy trupie sprowadziły ludzi z Kamiennej.

O zbrodnię tę podejrzewani są chłopacy wiejscy, z których czterech policya aresztowała i osadziła w areszcie śledczym. („Kur. Kielecki“).

Z LITWY I RUSI.

Ksiądz pod sądem. Wikaryusz kościoła Złotogórskiego w Mińsku, ks. Ejsmont, oddany został pod sąd na mocy 3 punktu 129 art. kod. kar. za wygłoszenie w kościele kazania, w którem dopatrzono się szerzenia nienawiści pomiędzy prawosławnymi i katolikami.

Z CESARSTWA.

„Wypędzenie djabła." Współpracownik gazety „Riecz" Tregubow opisuje „wypędzenie djabła", jakie miało miejsce w fabryce prochu pod Petersburgiem.

W obecności tysiącznego tłumu w cerkwi św. Paraskiewy rozebraną do koszuli chorą dziewczynę wznoszono do góry do obrazu św. Paraskiewy i uderzając głową o sznur krzyczano: „wyjdź szatanie!!"

Następnie kobiecie przemocą wlewano do ust wodę i oliwę. Potem bito powtórnie głową o mur.

„Wypędzenie djabła" trwało około godziny. Podobna operacya trwała dzień i noc, gdyż opętanych złym duchem było wielu, w tem kilku mężczyzn.

Na zapytanie Tregubowa, dlaczego rozbierają prawie do naga chorych, tłomaczono, że dla wypędzenia djabła trzeba, aby na chorej nie było ani jednego węzła; gdyż w przeciwnym razie djabeł pozostanie w węźle.

Dżuma. Do wsi Zapławnoje, pow. carewskiego, przywieziono z pod Żitkura chorego na dżumę.

Konfiskata gazet robotniczych. Komitet do spraw prasowych w Petersburgu skonfiskował № 11 gazety „Raboczaja Prawda" i № 13 gazety „Żywaja Żiźń".

Strajk woźniców. Wczoraj zastrajkowali w Petersburgu woźnice, żądając podwyższenia płacy za przewóz towarów.

Robotnicy a fabrykanci. Wśród robotników moskiewskich wywarło silne wrażenie aresztowanie 57 członków Związku robotników metalowców—„Solidarność", zebranych w mieszkaniu sekretarza tego Związku.

Związek chciał pośredniczyć pomiędzy fabrykantami moskiewskimi a robotnikami dla uregulowania stosunków. Towarzystwo fabrykantów pośrednictwa tego nie przyjęło. Robotnicy zebrali się, aby omówić swoje stanowisko wobec odmowy fabrykantów. Zawiadomiona o zebraniu policya wkroczyła na zebranie i wszystkich aresztowała. Równocześnie dokonano rewizyi i zabrano wszystkie dokumenty i korespondencyę Związku.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Wizyta na Wawelu. Onegdaj przyjechali z Wiednia do Krakowa wielki ochmistrz dworu cesarskiego, książe Montenuovo, z mistrzem ceremonii dworu cesarskiego, hr. Chołoniewskim i udali się na Zamek Wawelski celem dokładnego przyjrzenia się pracom, prowadzonym przy odnowieniu grodu. Architekt Karol Skawiński oprowadzał zwiedzających i przez trzy godziny objaśniał ich o każdym szczególe. Goście zwiedzili cały zamek, lokale, przeznaczone na Muzeum narodowe, katedrę i salę odlewów gipsowych. Po szczegółowem obejrzeniu wszystkiego, dostojnicy dworscy zdadzą sprawę cesarzowi o postępie robót prowadzonych około restauracyi Wawelu. Popołudniu goście zwiedzali inne pamiątki Krakowa, poczem odjechali ks. Montenuovo do Wiednia, hr. Chołoniewski do Lwowa.

Wychodźtwo. Wychodźtwo z Galicyi w ostatnich latach przybrało ogromne rozmiary. Jednakże przeciwko temu ani władze autonomiczne, ani rząd centralny nic nie przedsięwziął, t. j. nie wpłynął na polepszenie bytu ludności, coby rzecz prosta odciągnęło ją od emigracyi. Obecnie, jak donoszą ze Lwowa, namiestnik Korytowski wystosował do prezydentów m. Lwowa i Krakowa oraz do wszystkich starostów w Galicyi reskrypt w sprawie zwalczania ruchu emigracyjnego. Namiestnik stwierdza, że rozmiary tego ruchu są wprost zastraszające, dowodem czego może służyć, że z liczby 189,000 osób powołanych do poboru wojskowego, nie stawiło się 80,000. W reskrypcie namiestnika znajduje się wezwanie do stosowania najsurowszych środków przeciw emigrantom, uciekającym przed służbą wojskową, a przedewszystkiem przeciw agentom emigracyjnym.

Znalezienie skarbu.

Czytamy w „Iskrze" sosnowieckiej.

„W Dąbrownie pod Żarkami woda rozmyła pole i odsłoniła nrnę, napełnioną srebrnemi pieniążkami, które zebrał jeden z miejscowych gospodarzy.

Pieniądz, który nam dostarczono do redakcyi nosi niewyraźny napis: „Antoninus Aug. Pius...", umieszczony dokoła bardzo wyraźnej głowy cezara, ozdobionej wieńcem laurowym.

(Antoninus Pius, adoptowany przez Hadryana, panował w Rzymie od r. 138 do 161).

Władze odebrały znalazcy kilkadziesiąt monet, onegdaj jednak żona znalazcy przyniosła w koszyku kilkaset pieniążków na targ do Żarek, gdzie zbywała je po 5—10 kop.

Jeden z sosnowiczan, który nadesłał nam monetę do redakcyi nabył ich 50 sztuk za 5 rb.

W urnie (na nieszczęście rozbitej, z której skorupy zabrał ktoś z mieszkańców Żarek) znajdował się też łańcuch na szyję, pleciony z cienkiego drutu złotego z zapięciem i haczykiem, na którym coś wieszano. Za ten łańcuch dają żydzi gospodarzowi 100 rb.

Znalazca skarbu srebrnego opowiada, że inny gospodarz znalazł w tem samem miejscu urnę z „żółtemi" monetami".

TELEGRAMY.

Podpisanie traktatu.

BUKARESZT, 7 sierpnia (wł.) Dziś rano nastąpiło urzędowe podpisanie traktatu przez wszystkich udział biorących w konferencyi przedstawicieli państw bałkańskich.

Ratyfikacya traktatu nastąpi najdalej jutro.

Demobilizacya.

BUKARESZT, 7 sierpnia (wł.) Równocześnie z podpisaniem traktatu pokojowego wydał rząd rumuński rozkaz demobilizacyi armii rumuńskiej.

Ze względu na obecne żniwa, rozpuszczeni zostaną najpierw rezerwiści ze wsi.

Oddziały wojska, w których grasuje cholera, poddane zostaną kwarantannie.

Równocześnie wydano rozporządzenie znoszące cenzurę pism i telegramów, ustanowioną na czas wojny.

Wrażenie zawarcia pokoju.

WIEDEN, 7 sierpnia (wł.) Do pism wiedeńskich donoszą, że w całej Rumunii panuje wielkie zadowolenie z powodu zawarcia pokoju.

Takie same wiadomości nadchodzą i z Serbii.

Pochód bułgarów na Adryanopol.

LONDYN, 7 sierpnia (wł.) Do „Daily News" donoszą z Sofii, że **rada ministrów bułgarskich uchwaliła postawić na stopie pogotowia bojowego armię, która ma ruszyć na Adryanopol.**

Osamotniona Bułgarya.

WIEDEN, 7 sierpnia (wł.) Dzienniki zbliżone do ministeryum spraw zagranicznych zapewniają, że **ani Serbia, ani Grecya nie pomogą Bułgaryi do wyparcia turków z Adryanopola.**

Kwestyą tą zająć się mają mocarstwa i zmusić Turcyę do szanowania woli Europy.

Wybory w Finlandyi.

HELSINFORS, 7 sierpnia (wł.) Obliczanie głosów w całym kraju dało do dnia dzisiejszego następujący wynik: socyal-demokraci posiadają 217.778 głosów, starofinowie — 109,293, szwedzi — 74,193, młodofinowie—70,133, agraryusze — 37,628 oraz robotnicy chrześcijańcy — 3,450.

Rozruchy wojskowe.

MEDYOLAN, 7 sierpnia (wł.). Wybuchły w związku ze strajkiem rozruchy. Na ulicach barykady. Wojsko i policya strzelają.

Znamienna wizyta.

POZNAŃ, 7 sierpnia (wł.). Wielkie wrażenie w prasie tutejszej, zwłaszcza hakatystycznej, sprawiła wiadomość, że nadprezydent prowincyi poznańskiej, Schwarzkopf, złożył wczoraj wizytę ks. Adamowi Czartoryskiemu, właścicielowi Gołuchowa i bawił u niego dłuższy czas. Prasa domyśla się, że niespodziewany ten krok ze strony naczelnika rządu prowincyonalnego stoi w związku z zapowiedzianą w niedługim czasie wizytą ces. Wilhelma do Poznania, gdzie ma przebywać dłuższy czas.

Burza.

BUDAPESZT, 7 sierpnia (wł.) Nad okolicami Kassa i Erlaa przeszła dziś szalona burza wraz z oberwaniem chmury. Komunikacya kolejowa i telefoniczna przerwana. Straty olbrzymie. Wysłano oddziały wojska w celu niesienia pomocy mieszkańcom.

Zatonięcie łodzi podwodnej.

SWINOUJSCIE, 7 sierpnia (wł.) Zatonęła tu łódź motorowa z kilkunastu osobami.

Wybuch kotła.

BILBAO, 7 sierpnia (wł.) W tutejszej hucie stali nastąpił wybuch pieca z płynną stalą. Kilku robotników poniosło straszną śmierć na miejscu. Kilku innych niebezpiecznie poparzonych.

Katastrofa lotnicza.

LONDYN, 7 sierpnia (wł.) Jeden z wybitniejszych lotników angielskich, Cody, wzniósł się dziś rano na placu lotniczym pod Aldershott na aeroplanie własnej konstrukcyi, z pasażerem. Wskutek wybuchu motoru aeroplan spadł ze znacznej wysokości. Cody poniósł śmierć na miejscu, pasażer ciężko ranny. Cody zbudował pierwszy aeroplan angielski własnego pomysłu, na którym dokonał w Anglii pomyślnego lotu już przed 4 laty.

Rozboje w Meksyku.

NOWY JORK, 7 sierpnia (wł.) Z Caracas w Meksyku donoszą: Oddział powstańczy uwięził jednego z zamożnych farmerów, zrabował jego dobytek, a kilku powstańców dopuściło się gwałtu na 2 córkach farmera. Niebawem przybyli sąsiedzi na pomoc farmerowi, rozbroili napastników, a 17 rozstrzelili.

Z ostatniej chwili.

O zawarciu pokoju.

Paryż, 8 sierpnia. (wł.) Prasa tutejsza omawia szczegółowo zawarty w Bukareszcie pokój. „Temps" oświadcza, że zdaniem rządu francuskiego, mocarstwa nie powinny domagać się rewizyi traktatu. Pismo to zaznacza dalej, że do kroku mocarstw, jaki miał miejsce przed zawarciem pokoju, nie należy przywiązywać zbyt wielkiej wagi, gdyż chodziło tylko o powstrzymanie konferencyi bukaresztańskiej od zajmowania się takiemi kwestyami, któremi zajmować się nie powinna.

Akcya mocarstw.

Konstantynopol, 8 sierpnia. (wł.) Ambasadorowie wielkich mocarstw wykonali wczoraj akcyę dyplomatyczną u wysokiej porty. Każdy z osobna odwiedził wielkiego wezyra i wręczył mu notę następującej treści: „Mój rząd polecił mi, abym wezwał wysoki rząd turecki w słowach kategorycznych do szanowania traktatu londyńskiego, a w szczególności do uznania linii Enos Midya. Upoważniony jestem oświadczyć Waszej Wysokości, że rząd mój gotów jest uwzględnić żądania Turcyi przy ostatecznem regulowaniu granicy.

Stanowisko Turcyi.

Konstantynopol, 8 sierpnia. (wł.) Natychmiast

po akcyi ambasadorów zwołana została rada ministrów, która trwała 4 godziny. Żadnych uchwał nie powzięto. Krok mocarstw wywołał tu w pierwszej chwili wielkie zdziwienie, turcy powszechnie żyli się z myślą, że mocarstwa zaniechały wszelkiego nacisku na Turcyę. Jak przypuszczają powszechnie, Turcya nie spełni woli mocarstw, lecz w odpowiedzi potwierdzi swoje stanowisko, wyrażone w nocie z dnia 19 lipca i w telegramie do króla Karola, t. j., **„że w żadnym razie nie ustąpi z Tracyi i Adryanopola“.**

Dalszy marsz.

Sofia, 8 sierpnia. (wł.) Donoszą tu z Adryanopola, **że turcy planują dalszy marsz wojsk, poza Adryanopol. Część wojsk tureckich znajduje się już w Hermanli, na północ od Adryanopola.**

Rewizya traktatu.

Wiedeń, 8 sierpnia. (wł.) W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że Austrya z całą stanowczością domagać się będzie rewizyi traktatu bukareszteńskiego, wychodząc z założenia, że nie można dopuścić, aby małe państewka bałkańskie zawierały traktaty, obalające uchwały kongresu berlińskiego. **Austrya pragnie również, aby część Macedonii należała do Bułgaryi.**

Ustąpienie ambasadora.

Wiedeń, 8 sierpnia (wł.) „N. W. Ztg.“ donosi, że ambasador angielski w Wiedniu, Karlsweath ma być niebawem odwołany. Odwołanie pozostaje w związku z jaskrawą polityką antiniemiecką, jaką prowadzi ambasador.

Zawsze pierwszy...

Berlin, 8 sierpnia (wł.) Cesarz Wilhelm wystosował do króla Karola rumuńskiego telegram gratulacyjny z powodu zawarcia pokoju,

Powrót Bethmana-Hollwega.

Berlin, 8 sierpnia (wł.) Urlop kanclerza Bethmana-Hollwega skończył się. Powrócił on wczoraj po południu do Berlina, a dziś wyjeżdża do Swinoujścia, aby się spotkać z cesarzem.

Kongres szachistów.

Rotterdam, 8 sierpnia (wł.) Na kongresie szachistów uzyskał pierwszą nagrodę rosyanin Alechin, drugą delegat z Paryża, Dawid Janowski.

Katastrofa łodzi podwodnej.

Swinoujście, 8 sierpnia (wł,) Na łodzi motorowej „Fryderyk Karol“, która uległa katastrofie, znajdowały się w krytycznej chwili 24 osoby. Tylko 7 osób udało się uratować, 17 zginęło. Pomiędzy ofiarami znajduje się pewien student z Krakowa, Blatt. Goście kąpielowi urządzają dziś wielkie zebranie, protestujące przeciwko Towarzystwu, do którego wzmiankowana Łódź należała, gdyż panuje powszechne przekonanie, iż tylko zupełny brak jakichkolwiek narzędzi ratunkowych na łodzi mógł spowodować tak wielką liczbę ofiar. Cesarza Wilhelma podczas katastrofy nie było w Swinoujściu, gdyż chwilowo wyjechał. Natychmiast po powrocie rozkazał on zająć się szczegółowem zbadaniem przebiegu i przyczyn katastrofy.

Strajk generalny.

Madryt, 8 sierpnia (wł.) Strajk w przemyśle włóknistym w Katalonii przybiera coraz szersze rozmiary. Strajkujący odrzucili propozycyę rządu, który chciał w drodze tymczasowego rozporządzenia admintstracyjnego skrócić dzień roboczy.

Kierownictwo strajkiem przeszło z rąk zarządu związku tkaczy do Zarządu ogólnego związków robotniczych, który proklamował na dzisiaj strajk generalny w Barcelonie i okolicy. Rząd przedsięwziął daleko idące środki ostrożności. Dotychczas strajkuje 120,000 robotników.

Nabożeństwo żałobne za duszę

ś. † p.

Radzisławy-Małgorzaty Pstrągowskiej

odbędzie się w piątek, dnia 8-go b. m. o godzinie 10-ej rano w kościele św. Krzyża przed wielkim ołtarzem, o czem zawiadamiają

2606 **Synowie.**

Tabela wygranych.

Wczoraj, jako w pierwszym dniu ciągnienia 1-ej klasy 201-ej loteryi klasycznej Królestwa Polskiego główniejsze wygrane i stawki padły na następujące numery:

Rb. **500** na № 14594.
Po rb. **200** na №№ 3319 8693.
Po rb. **100** na №№: 516 4054 7104 7276 7288 10984 11788 13219 17699 21662 22985.
Po rb. **50** na №№: 1604 3019 4578 5178 5219 5367 5523 5653 5895 6120 6405 6484 6895 6923 7205 7274 8724 9467 10573 10661 11979 12179 13410 14573 14860 16773 17516 17897 18586 18831 20095 20340 20368 20716 21216 21502 22795.

Po rb. **30** wygrały numery:

235 87 508 23 24 28 98 604 16 42 62 92 750 97 801 909 27 49 68 99.
1049 70 83 119 211 76 316 38 48 69 450 504 679 718 40 51 65 71 79 815 46 901 22 55 73.
2032 86 87 500 9 20 57 688 712 31 55 877 915 36.
3033 55 521 54 87 402 528 65 71 625 40 705 45 92 810 23 24 30 40 44 81 959 70.
4122 32 279 302 6 8 36 454 51 505 54 607 79 700 715 50 63 66 804 22 38 40 66 99 996.
5109 264 393 421 563 609 58 61 64 838 48 910 86.
6034 257 324 38 59 60 85 93 415 564 693 13 52 70 702 12 54 93 825 71 98.
7014 70 287 316 95 534 603 19 57 744 51 72 846 881 86 912 22 27 76 81 97.
8014 279 504 70 455 529 82 611 78 95 706 39 41 54 818 25 67 73 903 52 81.
9017 85 150 87 390 501 70 622 63 91 775 801 12 48 858 918 44.
10106 214 85 444 79 94 500 23 81 623 88 94 764 779 809 973.
11093 111 260 87 511 91 447 79 96 503 57 64 651 654 711 59 82 93 807 13 33 50 915 43 66 91.
12069 73 108 89 301 33 53 414 41 58 99 502 3 51 540 70 95 629 87 714 43 844 78 934 89 93.
13019 30 73 78 174 253 310 33 75 543 44 78 601 12 625 44 46 52 62 64 78 81 93 735 820 94 932 60 84.
14185 97 274 323 493 95 502 17 22 38 51 67 601 58 696 701 8 59 75 98 805 9 16 36 62 98 936 86.
15009 16 95 103 33 43 49 99 225 368 97 401 11 70 486 502 18 22 69 667 90 723 30 44 76 91 835 43 55 81 884 88 900 20 27 36 43.
16049 415 28 46 513 24 68 621 23 88 713 14 29 38 45 753 800 3 27 32 80 97 903 39.
17129 229 312 66 428 69 543 68 91 609 17 29 34 35 697 747 52 58 89 90 845 948 54 67.
18203 90 308 18 61 94 411 62 66 520 71 90 91 647 663 732 41 43 52 56 859 917 22 65 83.
19015 27 28 33 178 259 342 96 424 41 58 509 11 600 1 31 53 81 715 32 51 63 95 815 16 91 933 49 59 963 86.
20020 39 47 178 99 272 30 60 590 680 718 20 27 738 815 88 994.
21005 89 95 251 73 85 378 450 60 65 88 535 50 92 605 33 82 703 5 50 74 99 826 69 80 86.
22221 314 33 44 424 527 31 47 52 77 607 50 63 64 696 703 56 57 60 89 841 98 931 51 61 71 79.
23033 48 90 119 40 68 254 61 343 76 81 84.

*

(Telefonem z Warszawy).

Loterya. Dziś, jako w 2 dniu ciągnienia 1-ej klasy 201-ej loteryi klasycznej Królestwa Polskiego, padły następujące główne wygrane:

10,000 rb. nr. 14390,
4,000 rb. nr. 3826.
2,000 rb. nr. 14069.
1,500 rb. nr. 14758,
1,000 rb. nr. 19828.
500 rb. nr. 4109.
200 rb. nr. 4839.
100 rb. nr. nr. 1905, 4555, 5776, 10043, 11868 14277, 17025, 17924, 22284.

Żniwo w czasie słotnym.

W tygodniku rolniczym bawarskim pisze pewien praktyk co następuje: Około 30-tu lat temu, gdy było bardzo słotne lato i niewielką mieliśmy nadzieję pomyślnego sprzętu zboża, naradziliśmy się z sąsiadem, co robić w tem położeniu.

Zboże skosiliśmy w wysokości $^1/_3$ słomy lub w połowie. Scięte zboże i zebrane w garści spoczywało na wysokiej ścierni i nie dotykało ziemi wcale. Na innych polach zboże skoszone sposobem zwyczajnym i leżące bezpośrednio na ziemi, szybko zaczęło wyrastać; nasze zboże wcale nie porosło, bo woda deszczowa szybko ściekała, a wiatr, przechodzący dołem przez ścierń, zboże szybko osuszał. Ten sposób postępowania przedstawia jeszcze i inne korzyści. Zapasy ściółki w początkach żniwa najczęściej są już wyczerpane. Więc zaraz następnego dnia po zwiezieniu zboża przystąpiliśmy do koszenia ścierni, która dostarczyła potrzebnej słomy. Osiąga się przytem jeszcze i drugą korzyść. Mianowicie, że otrzymuje się krótsze snopy, a przyśpiesza zwózkę zboża i jego młócenie i daje ziarno wolne od chwastów. Rozumie się, że ten sposób sprzętu zboża nie da się wykonać w całem gospodarstwie, jednak może on być pomocnym, ażeby także w czasie słotnym nie przerywać zupełnie sprzętu zboża.

OFIARY.

Na szkołę rzemiosł.

(Przy chrz. Tow. dobroczynności).

W miejsce kwiatów na trumnę ś. p. Idalii Koźmińskiej, składają Kazimiorzostwo Rychterowie 3 rb.

Dla uczczenia ś. p. Idalii Koźmińskiej składają A. Raciborscy 3 rb.

Na Pogotowie ratunkowe.

Od letników z Helenówka 69 rb.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów

Jako nieprzyjęte przez Fr. Winnickiego koszty składa M. F. 6 rb. 78 kop.

Dla biednych.

(Do uznania Redakcyi)

Jako karę, złożoną przez pasażera za fałszywe okazanie konduktorowi podniesionego z ławki biletu, zostawionego przez kogo innego — 1 rb.

Na Ochronkę dla biednych.

Józef Przerada 3 rb.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

„Dla stałego prenumeratora“. Żądanego adresu nie posiadamy; ale niech Pan skieruje swoje zapytanie do Redakcyi „Przeglądu Polsko-Esperanckiego“ 1041 Milwauke Ave, Chicago, Jll. S. A., z dołączeniem 10-kopiejkowej marki na odpowiedź, a prawdopodobnie będzie Pan poinformowany dokładnie.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędk. wiatru (metrów na sekundę)	Uwagi
7/VIII 1 popoł.	737.6	+ 17,9	43	Pn Z 1	Z dnia 7/VIII Temperatura max. +18,0C., min. 11,2 Opadu 0 0 mm
7/VIII 9 wiecz.	739.6	13,0	80	Pd W 1	
8/VIII 7 rano	739.6	12,4	87	Pd W 0	

PODZIĘKOWANIE. 2640

Przed poświęceniem kamienia węgielnego pod budowę Sali Resursy Rzemieślniczej dnia 3 b. m., p. Albertyna Haman raczyła zawiesić szarfę na Sztandarze czeladzi piekarskich, darowaną przez siebie dnia 19-go czerwca roku bieżącego, za którą Zarząd związku czeladzi w imieniu ogółu składa serdeczne podziękowanie.

ZARZĄD.

Żywoty Świętych Polskich

oraz różne broszury treści religijnej poleca skład materyałów piśmiennych.

KSIĘGARNIA „PRZEGLĄDU KATOLICKIEGO“

ul. św. Andrzeja № 3.

Tkactwo na Litwie.

W ostatnich latach rozwinęło się bardzo tkactwo na Litwie, jak o tem informuje „Kuryer Lit.“, w specyalnym wywiadzie, poświęconym przedmiotowi. Główna szkoła tkactwa istnieje w Rzeżycy w gub. witebskiej i stąd rozchodzą się instruktorki do innych szkół.

Na zbliżającej się wystawie przemysłu ludowego w Wilnie szkoła rzeżycka posiadać będzie sześć warsztatów różnorodnych, w sposób poglądowy zaznamiających publiczność, a przedewszystkiem włościan z ulepszonym sposobem tkactwa. Obok tych warsztatów publiczność oglądać będzie tam mogła wyroby już gotowe, które mają swój rynek zbytu w jednym w Wilnie sklepie przemysłu drobnego pod firmą „A. Mohl i S-ka“.

Do sklepu tego dostarczane są wyroby ze szkół tkackich następujących: Ze szkoły w Szawlach pledy i kołdry, z Kojdanowa w gub. mińskiej męskie korty i kilimki, z Klecka płótna i szewioty. Wkrótce szkoła wiłkomierska dostarczać będzie płótna. Szkoły powyższe starają się używać wełny miejscowej, co połączone jest jednak ze znacznemi trudnościami. Ziemianie bowiem litewscy doszli do wniosku, że cienko-wełniste owce nie mogą się w kraju zaklimatyzować, co zamiast dochodów daje deficyty.

Co do wzorów, to wzory ludowe zachować można w obrusach, serwetach, kilimach i w materyałach na meble i firanki, transponowanie zaś wzorów ludowych na korty, szewioty i wogóle ubrania, które mają nosić warstwy nie włościańskie, jest, podług rzeczoznawców, bezużyteczne i bezcelowe, w robocie odczuwa się wielki brak wzorów.

Charakterystyczną jest rzeczą, iż największe zainteresowanie i zapotrzebowanie na wyroby tkackie litewskie wykazuje nie Litwa lecz Królestwo Polskie, gdyż ono zabiera więcej, niż połowę wyrobów miejscowych.

RÓŻNE WIEŚCI.

Z namiętności do astrologii. W Szegedynie oddano do zakładu dla obłąkanych niejakiego Ludwika Derczenyi'ego, kapitana piechoty w służbie czynnej. Derczenyi zajmował się z zamiłowaniem studyami astrologicznemi i astronomicznemi. Swieżo wydał broszurę, w której udowadniał, że księżyc w rzeczywistości ma kształt... melona, a wielka niedźwiedzica składa się z 8 gwiazd. W ostatnich czasach począł po ulicach wygłaszać kazania, iż z gwiazd wyczytał, że zbliża się koniec świata. Poprzednie rozprawy astronomiczne Derczenyi'ego są bardzo rozumne i spotkały się z uznaniem zawodowych astronomów.

Oszukany złodziej. W oddziale kolonialnym światowej wystawy w Gandawie znajdowała się w osobnej witrynie duża sztaba złota surowego, pochodzącego z Konga belgijskiego. Na kartce informacyjnej wypisana była wartość tej sztaby w kwocie 100,000 franków. Oczywiście złodzieje zwrócili natychmiast uwagę na ten przedmiot wystawowy. W tych dniach sztaba złota zniknęła z witryny. Ale złodziej, który bardzo dużo rezykował, nic nie zyskał. Oto owa sztaba złota na wystawie była zrobiona z cementu pozłacanego dokładnie wedle oryginalnej sztaby, która znajduje się w dobrem przechowaniu, a mianowicie w Muzeum państwa Kongo w Tervueren pod Brukselą. Wartość skradzionej imitacyi jest poprostu żadna, kosztowała ona bowiem zaledwie kilka franków.

Prof. Tadeusz Joteyko

przyjeżdża stale przez czas feryi letnich dla udzielania

LEKCYI MUZYKI

(fortepian, skrzypce, teorya).

Zastać można w szkole muzycznej Tow. Muz. im. Szopena (Piotrkowska 108) we wtorki, środy i czwartki od 8—9 wieczorem.

3 lub 4 pokoje

z kuchnią i wszelkiemi wygodami potrzebne od października. Oferty w adm. „Rozwoju“, pod lit. „W. R.“. 2638

Zaginął pies

żółty z małą białą łatką na piersiach i bez ogona, pod nazwą Boks. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem, Inżynierska 1, w restauracyi. 2634

Do wynajęcia

5 pokojów lub 7 na parterze, ewent. z wejściem od ulicy i modnym wystawowym oknem. Też 2 pokoje z kuchnią, środek miasta, Krótka 9. 2632

Podczas przesiadania ze zgierskiego tramwaju na jedynkę,

zgubione broszkę

pamiątkową z dużym koralem. Łaskawy znalazca raczy zwrócić pod № 8, m. 4, na ulicę Senatorską za wynagrodzeniem 15 r. Michalina Ciesielska. 2639

DROBNE OGŁOSZENIA.

A!A!A!A! Meble nowe i używane najtaniej kupić można Łódź, Piotrkowska 116 I-e piętro front u Wł. Romiszowskiego. Kupuje, zamienia, wynajmuje. Fabryczny skład łóżek żelaznych, mebli giętych, lodowni pokojowych, wanien. 2425—pwśpt—(r)

A! Meble rozsprzedam bardzo tanio byle zaraz z 4 pokoów garnitur salonowy tremo, słupy, tualetę, otomanę, kredens zagraniczny, stół, krzesła, szafy, łóżka z materacami, umywalnie, bieliźniarkę, biurko, fotel, dywany Główna 9 m. 14. 6943-4-4

A! Meble z kilku pokojów solidnej roboty sprzedam za bezcen handlarze wyłączeni ul. Spacerowa 57 m. 6. 6972-4-4

Dom do sprzedania drewniany na ulicy Dolnej nr. 5 Nowe-Chojny. 7063—1

Dom z 10-ciu mieszkaniami do sprzedania zaraz lub zamienię na plac. Szosa Pabianicka przystanek Wolfówka u Świątczaka. 6993—2—1

Do sprzedania dobre drzewo i wagą Zielona nr. 34. 7012-2-2

Dwa magle do sprzedania ulica Piotrkowska nr. 253. 6984-3-3

Gramofon do sprzedania zaraz ul. Rozwadowska 24 m. 58 Wiśniewski. 7003—3—3

Inteligentna, młoda osoba, posiadająca świadectwo z ukończenia kursów nauczycielskich w Warszawie, pisząca na maszynie „Smit-Premier“, poszukuje posady biurowej, kasyerki, lub podobnej. Oferty proszę składać pod „L. 21“. 6966-3*-3

Introligatorski czeladnik potrzebny zaraz J. Piotrowski Kalisz Łazienna 13. 6929—7—5

Magiel do sprzedania Widzewska 146. 7073—2—1

Magiel do sprzedania w dobrym punkcie Staro-Lutomierska nr. 12. 7047—1

Ogrodnik poszukuje posady zaraz, zna się na warzywach, kwiaciarstwie. Oferty w Rozwoju „Ł. G“. 7053—3*—1

Poszukuję praktyki farbiarnia lub apretura (wełna) oraz przędzalnia lub tkalnia. Posiadam IV kl. wykształcenie. Oferty z warunkami w Rozwoju pod „Praktyka“. 7070—1

Potrzebna praczka Widzewska nr. 49. 7062—1

Przybłąkał się biały mały pudel ostrzyżony. Odebrać można Odeska 6—10. 7061—3—1

Potrzebna koszularka i praczka do pralni „Jadwigi“ Nawrot nr. 1a. 7044—3—1

Potrzebny praktykant wyznania rzymsko-katolickiego z wykształceniem 4 klasowem i znajomością niemieckiego. Oferty w Rozwoju „Potrzebny“. 7074—1

Potrzebny czeladnik krawiecki ul. Staro-Zarzewska nr. 133 m. 1. Kryszczyński. 7057—2—1

Pralnia do sprzedania z powodu wyjazdu ul. Wschodnia nr. 69. 7051—3—1

Potrzebny ślusarz na robotę budowlaną jako ansleger wiadomość u siodlarza ul. Rzgowska nr. 50. 7050—2—1

Pokój do wynajęcia zaraz dla kobiety inteligentnej, na parterze z wygodami (wejście wspólne), przy ul. Nawrot nr. 8 m. 9. oficyna lewa. d

Potrzebny stolarz na budowle. Górna nr. 16. 7028—2—2

Pracownia gorsetów N. Kędzierskiej teraz Piotrkowska 132. 6920—30—5

Potrzebni ludzie kawalerzy do różnych dobrych robót kantor służby ul. Piotrkowska 69. 6963—3ptp—2

Pokój z meblami lub bez do wynajęcia garnitur mebli, kredens i 6 dębowych krzeseł do sprzedania ul. Orla nr. 5 m. 1.

Pokój do wynajęcia duży słoneczny umeblowany ul. Długa nr. 19—7. 6961—2pt—2

Pralnia do sprzedania w Brzezinach wiadomość Zachodnia 21 w pralni. 6911—3*—3

Sprzedam urządzenie z piwiarni może być samo lub z patentem, a mianowicie 10 stołów, 35 krzeseł, 2 bufeta i kredens wszystko prawie nowe wiadomość ul. Rzgowska nr. 77. 7046—2—1

Sklep spożywczy do sprzedania tanio z powodu wyjazdu ul. Widzewska 158A. 7052—3—1

Sklep spożywczy do sprzedania ul. Średnia nr. 17. 7066-2-1

Starszy chłopiec, umiejący czytać i pisać, potrzebny na posyłki. Zgłaszać się ze świadectwami. Skład elektrotechniczny Piotrkowska 125. 7068—1

Sprzedam zaraz kredens dębowy, kufer, wannę i różne drobiazgi Juliusza 17 m. 5 od 12—2 od 6—8. 7058—3—1

Sprzedam sklep tanio, byle zaraz Przejazd 35. 7008—3—2

Sklep korzenny, pokój, kuchnia do wynajęcia zaraz ul. Franciszkańska nr. 64. 6987—3—3

Sklep do wynajęcia zaraz Karola 12. Wiadomość przy ul. Przejazd 78 w sklepie. 6959-5-4

Uwaga! Domy, domki, place, sklepy, restauracye piwiarnie, gospodarki wiejskie, wogóle interes każdy sprzedać, kupić przy doświadczonem pośrednictwie W. Niemierskiego, Zawadzka 10, jest najlepiej, najprędzej; tamże lokowanie kapitału bez kosztów, zaciąganie pożyczek, zawiązywanie spółek i. t. p. 6866—6**—3

Znajduje się pies bronzowy podpalany, uszy obcięte i ogon, odebrać można przy szosie Brzezińskiej pod nr. 6 za wynagrodzeniem. 7056—1

Zdolna prasowaczka potrzebna zaraz do pralni Dzielna 25. 7048—1

5 pokoi z kuchnią ze wszelkiemi wygodami na I i II piętrze od frontu są do wynajęcia od 1 października ewent. od zaraz. ul. Passaż-Szulca nr. 16 stróż wskaże. 6918—6*—3

Zagubione dokumenty.

Antonina Milczarek zagubiła kwit od paszportu, wyd. z fabr. Gampego i Albrychta. 7054

Cecylia Rzep i Józef Rzep zagubili paszporty, wyd. z gm. Bogumiłów pow. Sieradzkiego gub. Kaliskiej. 6977—3—3

Kazimierz Zieliński zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. B-ci Bukiet. 7060—1

Leon Lipkowski zagubił kwit od paszportu, wyd. z fabr. Inż. Pałaszewskiego. 7055—1

Marceli Matyszkiewicz zagubił paszport, wyd. z gm. Ossa gub. Radomskiej. 7045—3—1

Stefania Wójcik zagubiła paszport, wyd. z m. Staszowa gub. Radomskiej. 7030—3—2

Stanisław Wagner zagubił paszport, wyd. z gm. Uszczel pow. Piotrkowskiego. 7019—3—2

Zaginął wid i świadectwo pięcioletnie wyd. z gub. Piotrkowskiej na imię Wincentego Wdowczaka. 7049—3—1

Zaginęła karta od paszportu, wyd. z fabr. Heinzla i Kunitzera na imię Antoniego Kołodziejczaka. 7059—1

Zaginął paszport, wyd. z m. Łodzi gub. Piotrk. na imię Józefy Kartasińskiej. 7064-3-1

Zaginął paszport wyd. z gm. Ceków gub. Kaliskiej na imię Józefa Dolacińskiego. 7065-3-1

Zaginął paszport, na imię Stanisława Kowalskiego wyd. z gm. Słupia p. Skierniewickiego 7035—3—2

Zaginął paszport, na imię Bolesława Wesołowskiego wyd. z gm. Jeziorsko p. Tureckiego gub. Kaliskiej. 7029—3—2

Zaginął paszport, wyd. z Pabianic gub. Piotrkowskiej na imię Józefy Balińskiej. 6990—3—3

Zaginął paszport, wyd. z gm. Leśnierz pow. Łęczyckiego gub. Kaliskiej na imię Stanisława Małachowskiego. 7001—3—3

Zaginął paszport, na imię Leona Rogalskiego wyd. z gm. Lipiny gub. Piotrk. 6991-3-3

Zaginął paszport, wyd. z mag. Łódzkiego na imię Karola Ganke. 6989—3—3

Zaginął paszport, na imię Feliksa Kosiady wyd. z gminy Gospodarz gub. Piotrk. 6979-3-3

Zaginęła karta od paszportu, wyd. z gazowni na imię Józefa Cymmera. 7023—3—2

Zaginął paszport, wyd. z miasta Warszawy na imię Maryi Kwaskowskiej. 7016—3—2

Zaginęła karta od paszportu, wyd. z fabr. Ossera na imię Józefy Kowal. 7038—3—2

Zaginęło świadectwo od paszportu, zagranicznego, wyd. przez naczelnika powiatu na imię Feliksa Walczaka. 6960-3-3

Zaginęła karta od paszportu, wyd. z fabr. Artura Meisra na imię Wojciecha Jędrzejewskiego. 7015—1

HELENÓW. HELENÓW.

W sobotę, dnia 9 b. m.

KONCERT

Orkiestry Włościańskiej

Karola Namysłowskiego

Wejście 25 i 10 kop. :::: Wejście 25 i 10 kop

Początek o godzinie 7-ej wieczorem.

Wrazie niepogody koncerty odbywają się na sali. Codziennie przedstawienia kinematograficzne. Program bez dramatu. Obrazy tylko komiczne i widoki z natury.

Wejście z ogrodu 15 i 5 kop. Z ulicy 40 i 30 kop.

Dzieci i uczniowie płacą połowę.

Bilety do kinematografu z ulicy dają prawo bezpłatnego wejścia do ogrodu. 2437

Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na st. towarowej Łódź-Fabr. w dniu 12/25 sierpnia 1913 roku o godzinie 10 rano na zasadzie § 40—90 ogólnej Ustawy Rosyjskich dróg żelaznych będą sprzedane z głośnej licytacyi niewykupione przez odbiorców towary przybyłe w miesiącu styczniu i lutym za frachtami: Kijów m. 59.446 tkanina bawełn. Józef Barak, dla Br. Dobranickich; Rowno Poł. Z. 94,728 próbki bawełn. H. Feldman, zaliczenie 85 kop.; Bałta Poł. Z. 17,444 wyroby żelazne M. Łande; Itat Syb. 1,889 próbki tow. bawełn. K. Frołow; Kungur Perm. 14,551 pompa i wahadło Zaw. stacyi dla G. O. Kina; Millerowo Poł. Wsch. 24,877 próbki Rukalski; Snowskaja L. Rom. 6,753 tkaniny i chustki wełniane Weinblat; Czeremchowo Syb. 50,363 kuferek wykończony M. Kotlarow, zaliczenie 7 rub. 8 kop.; Krasnojarsk Syb. 18,723 próbki tkanin bawełn. I. Liwertowski; Szawle L. Rom. 52,397 manczester A. Szlapowerski; Perowsk Taszk. 8,735 bawełn. nici W. Zdanow; Moskwa m. Poł. Wsch. 53,052 tkanina bawełn. M. Psachin; Łukow I Nad. 9,737 skrzynka próżna drewniana I. Nisenker; Żytomierz I Tow. d. I. 19,028 drewniane kopyta R. K. Tajber, zaliczenie 7 rub.; Białystok Półn. Z. 447,058 chustki bawełniane Z. Galanty, zaliczenie 60 kop.; Kowno Półn. Z. 322,277 tkanina bawełniana A. Weiderman; Szawle L. Rom. 54,386 tkanina półwełniana Karpowski, zaliczenie 75 kop.; Szawle L. Rom. 53,852 tkanina wełniana A. Szlezin dla Ł. Ogulnika, zaliczenie 40 kop.; Mitawa R. Or. 161,362 przędza lniana Kurl. przędzalnia; Mińsk m. Poł. Wsch. 57,978 szmaty i odpadki tkanin bawełn. Wawiłów i Koczetow; Marynpol Jek. 34,789 maszyna do szycia T-wa Hofman Syn, zaliczenie 40 rubli 50 kop.; Erywań Zak. 1,179, tkanina wełniana Sułtan-Bek Achmet Chan-Beków, zaliczenie 8 rub. 50 kop.; Saguny 6,283 tkanina wełniana D. W. Makagonow, dla W. P. Frydmana; Tuła Syz. Wiaz. 322,742, przyrz. mied. okien G. D. Kronrot, zaliczenie 40 rub. 30 kop.; W. Salda Perm. 1,149 boryk wełniany B. Chwat, zaliczenie 13 rub. 99 kop.; Nerczynsk m. Zab. 69,799 skrawki tkanin wełnianych Domaszewicki i Słonimski; Warszawa m. Poł. Wsch. 134,886 wyroby miedziane Lipgader, zaliczenie 51 rub.; Warszawa m. Poł. Wsch. 135,567 przyrz. elektr. Trojecki, zaliczenie 50 rub.; Kaukazkaja Wł. 9,744 prób. towar. manufakt. M. M. Skebelskoj; Tajga Syb. 1,613 próbki manuf. Kazarnowski; Itat Syb. 1,807 próbki tkanin wełnianych I. Tiulukow dla M. Berenzona i H. Schneera; N.-Udinsk Syb. 1,825 skrzynka próżna Gurdus; Buturlinowka Poł. Wsch. 51,005 tkanina wełniana M. Gusjew; Warszawa m. Poł. Wsch. 133,301 wyroby druciane A. Piner, zaliczenie 62 rub. 70 kop.; Wołdaj M. W. R. 32,502 plusz i towar wełniany A. I. Kołmyków; Minsk M. Brz. 5,625 portyery Z. Mendelew i Raskin; Sebież M. W. R. 20,741 tkanina wełniana Fainsztein; Czernikow m. M. K. W. 1,234 manufaktura Chaskielewicz; Włocławek W. 91,710 worki płóc. stare Szeifeld; Częstochowa W. W. 341,357 deseczki sosnowe Schpalten, zaliczenie 16 rub. 45 kop.; Częstochowa W. W. 337,760 cukierki Szarf, zaliczenie 17 rub. 16 kop.; Częstochowa W. W. 337,521 galanterya Sz. Reinhold, zaliczenie 137 rub. 50 kop.; Zgierz W. W. 48,146 tkanina wełniana B. Kupfer; Noworadomsk W. W. 114,946, 118,825, 118,826, 118,578, 117,198, 116,139 meble gięte Bracia Thonet, zaliczenie 50 rub., 92 rub., 99 rub., 72 rub., 74 rub., 36 rub.; Noworadomsk W. W. 118,056 drut żelazny Tow. Metalicz, zaliczenie 37 rub. 19 kop.; Nowozybkow Poł. 27,006 kołdry wełniane Naczelnik stacyi dla Feiberga, zaliczenie 13 rub.; Warszawa Kow. Nadw. 986,350 germiak . . . . . Zawiad. stacyi dla Zawiad. stacyi; Warszawa Poł. Wsch. 140,354 lampy i ich części A. Piner, zaliczenie 35 rubli 20 kop.; Warszawa m. Północno Wschodnie 140,211, wyroby druciane A. Piner, zaliczenie 48 rubli; Warszawa m. Nad. 556,344 wyroby mosiężne Diament, zaliczenie 115 rub. 75 kop.; Warszawa m. Nad. 564,313, 564,314, guziki, futrzane mufki i kołnierze Engelman; Warszawa m. Nad. 562,596 listwy drzewne Bobrowski i S-ka; Warszawa m. Nad. 564,184 obuwie skórzane Rafeld; Warszawa m. Nad. 563,899 skóry wyrob. Gaitler; Warszawa m. Nad. 555,833 chirurgiczne narzędzia Kizelsztein, zaliczenie 27 rub.; Warszawa m. Nad. 562,926 zamki i zawiasy żelazne Diament, zaliczenie 77 rub. 82 kop.; Wierzbnik Nad. 32,804, 32,805 forniery dębowe Br. Lichtenberg; Radom Nad. 99,856 kalafonia M. Mykowski, zaliczenie 52 rub. 18 kop.; Ciechanów Nad. 7,248 pończochy A. Breszzon; Małoryto Nad. 9,574, 9,471 deseczki olszowe M. Hamer; Suchedniew Nad. 33,405, 33,393, piece wodne i części Akc. Tow. okł. met., zaliczenia 77 rub. i 51 rub. 50 kop.; Warszawa tow. W. W. 517,452 skórzane obrzynki H. Miller, zaliczenie 35 rub. 60 kop.; Warszawa W. W. 519,189 łopaty żelazne Br. Szwarcbaum, zaliczenie 15 rub. 53 kop.; Warszawa W. W. 519,662 obcinki bawełniane Frenkel, zaliczenie 11 rub. 78 kop.; Warszawa W. W. 520,668 kawa palona T. i M. Tarasiewicz, zaliczenie 34 rub.; Warszawa W. W. 523,681 towar bakal. St. Pruszkowski, zaliczenie 16 rub.; Wilno Poł. Z. 46,940 książki drukowane Tow. Lektor, zaliczenie 60 kop.; Piotrków W. W. 32,228 skóry wyrob. Rozenberg; Warszawa m. Nad. 127,077 wyroby mosiężne Waidenfeld, zaliczenie 165 rub. 45 kop.; Iw. Wozniesiensk m. 797 wyroby żelazne I. Sokołow; Łochów Półn. Z. 2,346 szklane stołowe naczynia A. Budzyńska dla Szylke, zaliczenie 9 rubli; Lublin Nad. 13,526 rzeczy domowe Naczelnik więzienia; Moskwa m. Mikaz. 217,049 książki drukowane M. Z Gugiel, zaliczenie 8 rubli; Wilno Półn. Z. 206,483 towar apteczny I. B. Segał, dla M. Szyldkreta; Odesa port Poł. Z. 16,702 kalendarze drukowane M. Dinger; Warszawa pos. W. W. 152,466 książki drukowane M. Rozenwein, zaliczenie 32 ruble; Warszawa W. 150,427 utwory drukowane Ekspedycya tow.; Warszawa W. W. 151,336 kawa palona Ł. B. Jankiewicz, zaliczenie 65 rub. 70 kop.; Moskwa Poł. Wsch. 54,420 obcinki bawełniane Szyling; Warszawa m. Nad. 555,325 skrawki sukienne Balzam; Minsk M. Brz. 3,068 skrawki sukienne Z. Rabinowicz; Kazanowka Półn. Z. 2,920 nici bawełniane S. Gorikow dla Ł. N. Geryna, zaliczenie 188 rub. 30 kop.; Petersburg Półn. Z. 776,275 towar kosmetyczny Techniczno-Chemiczne-Labor.; Łozowaja Poł. 4,060 plusz Zawiadowca stacyi; Kaukazkaja Wład. 9,451 chustki wełniane Zawiadowca stacyi dla Lwowa; Łódź-Fabr. 51,179 książki drukowane Tow. Kultura dla Aronowny.

Na stacyi Łódź-Karolew dnia 17|30 sierpnia 1913 roku o godzinie 2 popołudniu, Wierzbnik Nad. 32,626 trociny sosnowe Sztarkman dla Browaru Tomasa;

Na stacyi Łódź-Chojny dnia (20 sierpnia) 2 września 1913 roku o godzinie 2 popołudniu, Włocławek W. 89,945 łozina Lisicki, zaliczenie 31 rub. 50 kop.

W razie gdyby licytacya w dniach wyżej oznaczonych do skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się: na stacyi Łódź-Fabr. 13|26 i 14|27 sierpnia 1913 roku o godzinie 10 rano, na stacyi Łódź-Karolew dnia (19 sierpnia) 1 września 1913 roku o godzinie 2 popołudniu i na stacyi Łódź-Chojny dnia (21 sierpnia) 3 września 1913 roku o godzinie 2 popołudniu.

2 i 2 POKOJE

z kuchnią, 5 okien na parterze, zdatne na kantor, szkołę lub t. p., do wynajęcia zaraz. Spacerowa 41. Tamże 2 pokoje z kuchnią na 3-em piętrze. 2037

Zakład krawiecki Juljana Kozłowskiego

przeniesiony na ulicę Piotrkowską 133 dawniej A. Grubka.

2287

K. WIĘCKOWSKI

p. adwok. przys.

PRZEPROWADZIŁ SIĘ NA KONSTANTYNOWSKĄ № 30, I p. 2538

MEBLE

z 6 pokojów lustra, sypialnia stołowy pokój i garnitur z powodu wyjazdu wyprzedam Łódź, Skwerowa 5 m. 9 parter. 2504

WEKSEL

wystawiony przez A. Grodzkiego, na zlecenie K. Zieleniewskiego, na sumę rb. 200 d. 14|1 m. 1913 r. Ostrzega się przed nabyciem, gdyż takowy jest nieważny. 2624

Zdolnych sprzedawców

z kapitałem około 100 rub. do sprzedawania na własny rachunek artykułu codziennej potrzeby poszukuje się. Oferty piśmienne do Administr. pisma pod lit. „K. Z.". 2628

Dr. med. Leyberg

Ch. skóry, weneryczne i moczopłc. Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8. Dla pań 5-6. Poczekalnia oddzielna. W niedziele od 8—1-ej. Krótka 5, telef. 26-50. 1887

Dr. med. Szwarzwasser

Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specyalnie: choroby żołądka kiszek i przemiany materyi (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla dyagnozy analizy chemiczne i bakteryolog. wydzielin krwi w laboratoryum własnem. Od 11—1 rano i od 5—7½ po południu. 16

Dr. Leon Szayerowicz

powrócił

Rozwadowska № 4. Tel. 10-66

Akuszerya i choroby kobiece.

Przyjmuje od 4—7 po poł., w niedziele od 10—12 przed południem. 2534

Dr. med. S. Aronson

były asystent klinik berlińskich.

Piotrkowska 120. Tel. 51-82.

Akuszerya i choroby kobiece.

Przyjmuje od 9—11-ej i od 5—7-ej w. W niedziele od 10—12. 1487

Choroby uszu, gardła i nosa

Dr. B. CZAPLICKI

ordynator szpitala Anny-Maryi

Piotrkowska № 120.

Telefon 32-33.

Przyjmuje od g. 11—12 rano i od 5—6½, p. p. w niedziele i święta od 10—11 rano. 3447

Ogród Majstrów Tkackich

ulica Przejazd № 1.

Codziennie dwa koncerty

Obiadowy: orkiestry 4 p. p. od godziny 12—2 po poł. i wieczorny od godz. 7—9 4 p. p. i od godz. 9—1 warszawskiej symfonicznej orkiestry dętej pod dyr. kapelmistrza p. A. Furmańskiego, art. Filharmonii warszawskiej, z tem, że od godz. 9—11 z programem; po 11-ej zaś bez programu. Muzyka popularna.

Ceny potraw przystępne.

Gorące przekąski i napoje na miejscu.

Wstęp dla dorosłych 20 kop., dla dzieci 10 kop. Właściciele passepartout dopłacają 10 kop. 2409

Dr. ALFRED HEJMAN

Spec. chorób uszu, nosa i gardła

z Warszawy przeprowadził się do Łodzi, Zachodnia Nr. 57, od 9 — 10 i 4 — 6. 2079

Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka), weneryczne i moczopłciowe i niemoce płciowe. Leczenie syphilisu EHRLICH-HATA „606—914"

Ul. Południowa № 2, telef. 13-59

Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. Dla pań osobna poczekalni.

Dr. Ksawery Jasiński

powrócił. 2580

Dr Mittelstaedt

Mikołajewska 67.

Przyjm.: od 8—9 i pół rano i 5—6 pół. po poł. w niedzielę i święta: tylko rano od 8—10

Dr. Wołyński

były asystent kliniki Uniwersyt. Wrocławskiego (prof. Hinsberg), osiadł w Łodzi jako specyalista chorób uszu, nosa i gardła ul. Piotrkowska № 89.

Godziny przyjęć: 10—12 i 4—6 po poł., w niedziele od 10-ej do 12-ej.

Operacye, bronchioskopia, kąpiele elektr. świetlane. 2592

Dr. Jelnicki

Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych ul. Andrzeja № 7 tel. 1-70.

Przyjmuje: 9—12 i 5—8, panie 4—5. 1801

Dr. med. Bolesław Kon

PIOTRKOWSKA 56, tel. 32-62

choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne 1649

przyjmuje do 11 r. i od 4—7 popoł.

Redaktor odpowiedzialny St. Łapiński. W tłoczni „Rozwoju" Przejazd 8. Wydawca W. Czajewski.